Humanitas Pedagogika i Psychologia, ss. 23-36
ISSN 2956-3992

Komunikat o wynikach badań (research results article)

Data wpływu/Received: 28.07.2024
Data recenzji/Accepted: 14.12.2024
Data publikacji/Published: 31.12.2024

Źródła finansowania publikacji: środki własne

DOI: 10.5604/01.3001.0055.0293

Authors' Contribution:
(A) Study Design (projekt badania)
(B) Data Collection (zbieranie danych)
(C) Statistical Analysis (analiza statystyczna)
(D) Data Interpretation (interpretacja danych)
(E) Manuscript Preparation (redagowanie opracowania)
(F) Literature Search (badania literaturowe)

Zofia Remiszewska[1]

KONTEKST RODZINY A ZAANGAŻOWANIE SPOŁECZNE – KREOWANIE SPOŁECZEŃSTWA OBYWATELSKIEGO

WSTĘP

W społeczeństwie obywatelskim szczególne znaczenie mają ludzie, którzy są otwarci oraz zaangażowani w działania społeczne i dla których sprawy publiczne stają się ważne. Uczestniczą nie tylko w działaniach ekonomicznych (biznes obywatelski, samorzutne przedsięwzięcia biznesowe), kulturalnych (wystawy artystyczne, festyny, happeningi) czy też w domowej pomocy sąsiedzkiej (dbanie o najbliższe otoczenie), ale również w stowarzyszeniach (uczestnictwo w organizacjach społecznych) i fundacjach (działania pomocowe). Takie formy działaniowe – zrzeszające

[1] ORCID: 0000-0002-9995-0203; Uniwersytet Opolski: Instytut Nauk Pedagogicznych, 45-052 Opole, ul. Oleska 48; tel. 77 452 74 21; inp@uni.opole.pl; zremiszewska@uni.opole.pl

obywateli – umożliwiają zarówno spełnianie własnych pragnień, jak i realizowanie pragnień czy interesów różnych grup społecznych. Formy takie nie tylko uczą zaufania do innych, zdobywania doświadczeń, bycia dobrym obywatelem, ale przede wszystkim stanowią przygotowanie do życia w systemie demokratycznym.

Należy zaznaczyć, że jeżeli pragniemy zrozumieć społeczeństwo obywatelskie oraz jego przeobrażenia, to należy sięgnąć do samej rodziny i nadać jej bardziej centralne miejsce. Rodzina ma wpływ na społeczeństwo obywatelskie w wielu wymiarach, np.: rodzina jest tym czynnikiem, który kształtuje te dyspozycje czy też zdolności, jakie można odnaleźć w zaangażowaniu obywatelskim; rodzinę można postrzegać jako miejsce realizacji wzajemnych korzyści; rodzina sama w sobie jest miejscem i celem aktywności obywatelskiej. Należy jednak podkreślić także przeciwny wektor tego wpływu, w którym to społeczeństwo obywatelskie przyczynia się do wspierania i przekształcania rodziny w ważnych, ale niedocenianych aspektach. Konkludując, można powiedzieć, że zmiany w rodzinie zmieniają społeczeństwo obywatelskie, a zmiany w społeczeństwie obywatelskim zmieniają rodzinę (Power, Muddiman, Moles, Taylor, 2018, s. 193-194).

W niniejszym artykule poszukuję źródeł zaangażowania społecznego młodych ludzi w rodzinie, gdzie młody człowiek uczy się działania dla dobra innych ludzi. Celem artykułu jest ukazanie rodziny w kontekście kształtowania zachowań prospołecznych wyrażanych w zadaniach ponadosobistych, a tym samym ukazanie jej miejsca w kreowaniu społeczeństwa obywatelskiego.

ISTOTA SPOŁECZEŃSTWA OBYWATELSKIEGO

We współczesnym dyskursie dotyczącym problematyki społeczeństwa obywatelskiego możemy zauważyć różnorodność jego rozumienia. Spowodowane jest to głównie różnym postrzeganiem relacji między jednostką a społeczeństwem oraz roli państwa w relacjach ze zorganizowanymi grupami społecznymi działającymi publicznie. Powszechnie przyjmuje się, że społeczeństwo obywatelskie to niezależny od państwa, gospodarki oraz sfery prywatnej obszar, w którym obywatele dobrowolnie i w sposób niezależny zrzeszają się w stowarzyszeniach, fundacjach, ruchach, organizacjach ukierunkowanych na wyrażanie, obronę lub realizację swoich potrzeb i aspiracji. Jest to odrębna od państwa i rynku sfera dobrowolnej aktywności społecznej (Kazimierczuk, 2021, s. 29). Można także powiedzieć, że społeczeństwo obywatelskie to społeczeństwo inne niż państwo, ale nie wrogie państwu (Skapska, 1997).

Przyjmuje się również, że społeczeństwo obywatelskie to:

- taka część przestrzeni społecznej, która jest autonomiczna wobec państwa, a zarazem jest wypełniona przez dobrowolne współdziałanie zrzeszających się jednostek (Antoszewski, 2000, s. 9);

- sieć dobrowolnych organizacji, zrzeszeń i kontaktów, które wypełniają przestrzeń między jednostką a społeczeństwem, obywatelem a państwem, stanowiąc w ten sposób swoisty element demokracji, ponieważ państwo demokratyczne jest współtworzone przez społeczeństwo obywatelskie; to przestrzeń społeczna, w której ludzie czują się bezpiecznie, która chroni ich przed nadmierną ingerencją państwa (Mariański, 2008, s. 143);
- przestrzeń, w której podejmowane są debaty, dyskusje i wspólne działania stanowiące dla obywateli miejsce do osiągania wspólnego dobra (Anheier, 2004, s. 22).

Mając na uwadze powyższe definicje społeczeństwa obywatelskiego, można przyjąć, że znakiem rozpoznawczym dobrze funkcjonującego społeczeństwa obywatelskiego jest aktywne uczestniczenie jak największej grupy osób w ruchach społecznych, stowarzyszeniach, organizacjach i fundacjach ukierunkowanych na rzecz dobra wspólnego. Ważne jest to, że są to ruchy społeczne, w których ludzie gromadzą się dobrowolnie wokół określonych celów dla rozwiązania konkretnych problemów (Czerwiński, 2020, s. 80).

Analizując problematykę związaną ze społeczeństwem obywatelskim, trzeba mieć również na uwadze fakt, że jest ono atrakcyjne dla różnych ruchów politycznych realizujących rozmaite programy. Wiążą się z tym pewne obawy, ponieważ może ono zostać wykorzystane w różnych projektach politycznych w zależności od kontekstu potrzeb, a wtedy idea społeczeństwa obywatelskiego może wymknąć się z ram samej jej koncepcji (Chandhoke, 2007).

RODZINA – KONTEKST KSZTAŁTOWANIA ZACHOWAŃ PROSPOŁECZNYCH

Prospołeczność w sposób ogólny określa sytuację, w której osoba działa na rzecz innych. Szerzej opisując pojęcie prospołeczności, mamy na myśli takie zachowanie, którego pozytywne skutki osobiste i pozaosobiste przynoszą korzyć dwóm lub więcej osobom, maksymalizując efekt wspólnych potrzeb. Według Bogdana Wojciszke prospołeczność to działanie ukierunkowane na korzyści pozaosobiste – dobro innych ludzi, społeczności lub ogółu (wolontariat, zachowania obywatelskie) (Wojciszke, 2013, s. 350).

Pojęcie, które także wpisuje się w problematykę prospołeczności, jest jednak bardziej szczegółowe – to zachowania prospołeczne. Jest to taki rodzaj zachowań, które skierowane są na działanie przyczyniające się do poprawy sytuacji innej osoby bez oczekiwania wzmocnień zewnętrznych. Są to działania, dzięki którym realizująca je osoba osiąga satysfakcję z tego, że mogła być pomocna. Dla Davida Clarke'a zachowanie prospołeczne (*pro-social behaviour*) to „każde zachowanie, które jest pozytywne z punktu widzenia społeczeństwa, np. ugodowość, współpraca, pomaganie itp." (Clarke, 2005, s. 198). Natomiast dla Janusza Reykowskiego zachowania prospołeczne to szczególny rodzaj czynności adaptacyjnych, które nie

służą bezpośrednio zabezpieczeniu jednostki, lecz służą przede wszystkim innym osobom bądź też grupie jako całości – chronią lub rozwijają potrzeby tych jednostek lub grup. Te zachowania prospołeczne, które skierowane są na dobro innej osoby, określił on mianem zachowań allocentrycznych, natomiast zachowania prospołeczne skierowane na dobro grupy, na potrzeby szerszych zbiorowości – mianem zachowań socjocentrycznych (Reykowski, 1979, s. 20-25). Zachowania prospołeczne utożsamiane są niejednokrotnie z zachowaniami altruistycznymi, a także działaniami pomocnymi (Wysocka, 2000, s. 29).

Od początku życia dziecka zdolność do zachowań prospołecznych kształtowana jest w środowisku rodzinnym – rodzina jest pierwotnym środowiskiem aktywności prospołecznej. Jest ona podstawową grupą społeczną, środowiskiem wychowawczym łączącym cechy wspólnoty i instytucji społecznej. Zachodzi w niej oddziaływanie przyczyniające się do rozwoju dziecka – zarówno to zamierzone, jak i to samorzutne – odbywające się w procesie dwukierunkowego komunikowania się między członkami rodziny (Izdebska, 2016, s. 958; Szymański, 2013, s. 137). To w niej dziecko od początku swojego życia kształtuje swoją wiedzę o świecie wartości czy też norm postępowania. Bardziej lub mniej świadomie otrzymuje na ten temat wiedzę od swoich rodziców. Czas dzieciństwa to idealny czas, w którym rodzice mogą zadbać o rozwój postawy prospołecznej dziecka, to wówczas kształtuje się jego gotowość do działania na rzecz drugiego człowieka – by potrafiło się dzielić z innymi, by pomagało innym (Reykowski, Kochańska, 1980, s. 126). Rodzice w procesie wychowania dziecka odgrywają ważną rolę już od dnia jego narodzin. Obserwując ich zachowania, dziecko przejmuje od nich nawyki, uczy się, jak powinno się postępować. To oni określają, co jest dobre, a co jest złe. Są głównymi autorytetami w zakresie wiedzy o otaczającym świecie. Dlatego też, by w dziecku ukształtować gotowość do zachowań prospołecznych, powinni postępować w sposób społecznie pożądany (Pyrkosz, 2018, s. 200). Rodzina powinna wpajać dziecku zasady dobrego postępowania – prawidłowe zasady współżycia społecznego. Dokonuje się w nim wtedy uwewnętrznienie owych zasad i reguł postępowania. Młody człowiek przejmuje wówczas system przekazywanych mu norm moralnych jako własny. Przestrzega go nie z powodu obawy przed karą, ale w tym celu, aby być w zgodzie z przyswojonym wewnętrznym systemem zachowań (Reykowski, Kochańska, 1980, s. 129-132).

W kontekst rozwijania zachowań prospołecznych w rodzinie wpisują się również wątki związane z zadaniami ponadosobistymi będącymi podwaliną budowania społeczeństwa obywatelskiego.

ZADANIA PONADOSOBISTE W KONTEKŚCIE BUDOWANIA SPOŁECZEŃSTWA OBYWATELSKIEGO

Uważam, że najwyższą wartością w społeczeństwie obywatelskim jest człowiek, który się samorealizuje, jest ambitny, autonomiczny, wewnątrzsterowny, a jednocześnie chętnie współpracuje z innymi – angażuje się w realizację zadań ponadosobistych.

Zadania ponadosobiste stanowią takie związki, które integrują człowieka ze światem, gratyfikują zarówno osobiste interesy podmiotu, jak i wizje świata możliwego i/lub pożądanego, w związku z tym mogą się one konstruktywnie wpisywać w ideę społeczeństwa obywatelskiego. Wpływają na rozwój osobowości młodego człowieka, zwłaszcza gdy optymalizują relację człowiek – świat oraz stają się źródłem maksymalizacji szans na dalsze zmiany w osobowości (Łukaszewski, 1984, s. 273). Powodują one, że rozwój osobowości jest motywowany zewnętrznie i wewnętrznie. Wywołują szczególnie modyfikację stanów rzeczy poza własnym Ja, a to jest przyczynkiem do dokonywania zmian w świecie i we własnej osobie (Łukaszewski, 1983, s. 192). W zadaniach ponadosobistych realizują się jednocześnie dwie odmienne – z pozoru różne – potrzeby człowieka: te osobiste – skierowane na samego siebie z tymi drugimi – skierowanymi na innych. To swoisty katalizator, który godzi dwa sprzeczne, wydawałoby się, interesy człowieka. Zaangażowanie w realizację zadań ponadosobistych pozwala na wyzbycie się egoizmu, egocentryzmu na rzecz utrzymania prawidłowych relacji z innymi. Realizując je – czyniąc dobro osobiste i wspólne – człowiek ma okazję do poprawienia opinii o samym sobie (Remiszewska, 2022, s. 12), staje się bardziej otwarty, dynamiczny, twórczy; realizując swoje pasje, wzbogaca się o nowe doświadczenia. Gdy podejmujemy działania na rzecz drugiego człowieka, zmienia się nasze negatywne nastawienie do życia. Nabiera ono wtedy większego sensu, ponieważ zadania ponadosobiste mają pozytywną moc sprawczą. Realizując zadania ponadosobiste, mamy inny punkt widzenia na rzeczywistość niż ten, w przypadku którego troska o samego siebie, dążenie do celu osobistego są najważniejsze, a zamykanie się na drugiego człowieka jest czymś oczywistym.

BADANIA WŁASNE

Badania zostały przeprowadzone w paradygmacie jakościowym, z wykorzystaniem pogłębionego wywiadu narracyjnego. Dotyczyły szerszego projektu naukowego na temat: „Projekty/zadania ponadosobiste w sferze publicznej w perspektywie autonarracyjnej drogi życia". W niniejszym opracowaniu wykorzystuję jedynie wycinek tych badań, które częściowo zostały zaprezentowane w książce pt. *Gotowość młodzieży akademickiej do podejmowania zadań ponadosobistych* (Remiszewska, 2022).

Kluczowym wątkiem, który pojawia się w przeprowadzonych wywiadach narracyjnych, stał się przywoływany przez osoby badane obraz rodziny. Dzięki zastosowaniu badań jakościowych mogłam pokazać miejsce rodziny w kształtowaniu zachowań prospołecznych wyrażanych w zadaniach ponadosobistych, a tym samym ukazać jej miejsce w kreowaniu społeczeństwa obywatelskiego.

Po przeprowadzeniu wywiadu z badanymi osobami podjęłam próbę interpretacji i opisu ich wypowiedzi dotyczących ich relacji rodzinnych związanych z zadaniami ponadosobistymi. W tym celu postawiłam pytanie: Jakie jest miejsce rodziny w budowaniu społeczeństwa obywatelskiego? Odpowiedź na to pytanie uzyskałam w sposób pośredni, ustalając, jak rodzina kształtowała zachowania prospołeczne u tych osób, które realizują zadania ponadosobiste. Źródła zachowań prospołecznych u osób, z którymi przeprowadziłam wywiady narracyjne, próbowałam odnaleźć w kontekstach relacji z rodziną i wartości rodzinnych.

Grupę badawczą dobrałam celowo, a głównym kryterium doboru było realizowanie przez wyselekcjonowaną młodzież akademicką projektów związanych z zadaniami ponadosobistymi. Dodatkowym warunkiem było bycie liderem w swoim projekcie.

Do badań wstępnie zakwalifikowałam 15 osób, z czego wyłoniłam 10 osób, poddając je analizie badawczej z zastosowaniem badań jakościowych. Badaniami objęłam tylko 10 osób z zakwalifikowanych 15, ponieważ część zrezygnowała z udzielenia wywiadu.

Wywiady przeprowadziłam w okresie od 2015 do 2017 roku ze studentami różnych wyższych uczelni zatrudnionymi w fundacjach i stowarzyszeniach. W artykule zostały zmienione imiona badanych osób.

Wywiady z badanymi osobami zostały zarejestrowane w formie nagrań elektronicznych, które następnie zostały poddane transkrypcji. Dokonałam przeglądu zapisanych treści wywiadów pod kątem określenia znaczeń poszczególnych wypowiedzi, aby móc przejść do kondensacji i interpretacji znaczeń. W ten sposób wyodrębniłam treści zgodne z postawionym problemem badawczym zgrupowane w poszczególne tematy (Kvale, 2012; Creswell, 2013; Gibbs, 2022).

Kontekst relacji z rodziną

Poniżej przytaczam fragmenty wywiadów narracyjnych związane z pamięcią domu rodzinnego, które dotyczyły relacji badanych osób z rodziną.

Beata:

> Mieszkam na wsi z bratem dwa lata młodszym ode mnie i mogę też powiedzieć, że z kuzynostwem. [...] kuzyni bardzo dużo czasu spędzali z nami. [...] I była nas piątka, więc to była już taka grupka zorganizowana i bardzo mile spędzaliśmy czas. Przygotowywaliśmy ogniska, różne zabawy

na podwórkach. [...] Zawsze się bawiliśmy, oni się też nami opiekowali, wyjeżdżaliśmy na wycieczki z ciocią, która z nami mieszkała, która była panną. No i z nimi dużo czasu spędzaliśmy, jak również u nas w domu. [...] mamy gospodarstwo rolne. Kiedy była ciężka praca w polu, mama nas wysyłała do babci, gdzie mają mniejsze gospodarstwo, było mniej pracy i babcia się mogła nami zajmować. [...] miała dobre serce, jak to każda babcia. [...] Rodzice byli dla nas bardzo dobrzy. [...] mam wyrozumiałą mamę. [...] No i jakoś dobrze nam się żyje na tej wsi, nie narzekamy, cały czas jest co robić.

Krzysztof:

Po studiach w Krakowie [...] trochę zatęskniłem, [...] chciałem być bliżej rodziców przez chwilę, pomóc im w firmie. [...] Jeżdżę do rodzinnego domu przy różnych okazjach, staram się utrzymywać kontakt. [...] mam dwóch braci. [...] Z młodszym bratem mam bardzo dobry kontakt. [...] Z dziadkami ze strony mamy myśmy mieszkali w wielorodzinnym domu na wsi. To jest zupełnie inaczej; codziennie się widywało te osoby i te więzi były silne. [...] miałem dobry kontakt z babcią.

Ala:

Właściwie od zawsze moja rodzina jest jakby zdeterminowana, powiedzmy, nałogiem alkoholowym mojego taty. [...] Bardzo go kochałam i pamiętam, że bardzo cierpiałam, kiedy wracał nietrzeźwy do domu, no i starałam się go bronić. [...] Na początku gimnazjum zaczęłam być bardzo zbuntowana przeciwko rodzicom, a zwłaszcza przeciw tacie. I właściwie unikałam go jak mogłam. [...] Ja postrzegam moją rodzinę jako taką właśnie niepewną, gdzie nie było za wiele bezpieczeństwa i w sumie nie można było się oprzeć ani na mamie, ani na tacie. [...] Póki żyła moja babcia, to razem z moim bratem najczęściej do niej biegliśmy i tam się u niej chroniliśmy i chowaliśmy. [...] To znaczy moja rodzina była takim negatywnym motywatorem. [...] bałam się rozmawiać z rodzicami, [...] nie za bardzo jakoś ich wtajemniczałam w to, co się dzieje u mnie, w szkole i tak dalej. [...] byłam zdana jakby na siebie.

W narracjach, w których szukałam źródeł zachowań prospołecznych moich rozmówców, mogłam zauważyć, że ich relacje rodzinne, które mogły pośrednio sprzyjać ich zainteresowaniom problematyką prospołeczną, miały różne oblicza.

W przypadku Beaty można zauważyć, że jej wielopokoleniowa rodzina charakteryzowała się silnymi więziami w różnych aspektach życia rodzinnego. Również w przypadku Krzysztofa mamy do czynienia z wielopokoleniową rodziną, w której silnie

zaznaczają się więzi emocjonalne z rodzicami, dziadkami i bratem. W jego wypowiedziach wyraźnie podkreślony jest wątek przywiązania do domu rodzinnego. Kontakt z rodziną zapewniał im poczucie bezpieczeństwa, wsparcie w wyborach życiowych.

W przeprowadzonych wywiadach narracyjnych moi rozmówcy relacji z rodziną nie wiązali wyłącznie z dobrymi wspomnieniami. Wśród prezentowanych wypowiedzi znajduje się również taka, która obrazuje dramatyczną atmosferę domu rodzinnego. Inaczej niż Krzysztof i Beata opisuje swoje relacje z rodziną Ala. W jej wypowiedziach wyraźnie zaznacza się jej dystans do własnej rodziny, który – jak wielokrotnie podkreśla – spowodowany był głównie problemem alkoholowym ojca obciążającym całą rodzinę. W takiej rodzinie nie mogła czuć się bezpiecznie, swoje osobiste życiowe problemy musiała rozwiązywać w tajemnicy przed rodzicami. Niezaspokojenie fizycznych czy też uczuciowych potrzeb u Ali mogło stać się źródłem zagrożeń dla jej prawidłowego rozwoju. Ponieważ we własnej rodzinie nie znalazła nikogo, kogo mogłaby naśladować, od kogo mogłaby się uczyć i kogo mogłaby szanować – ratując się przed wystąpieniem chaosu, zawirowań własnej tożsamości – stąd też źródeł do naśladowania oraz autorytetów szukała poza nią.

Kontekst wartości rodzinnych

W przytoczonych poniżej wypowiedziach badanych osób przytaczam te wątki, w których eksponowane są wartości i normy przekazywane w rodzinie.

Beata:

> Pomagaliśmy rodzicom – bo mamy gospodarstwo rolne – w opiece nad zwierzętami, karmiliśmy zwierzęta, pomagaliśmy w żniwach, [...] braliśmy praktycznie we wszystkim udział, w każdych pracach. [...] Dużo czasu w dzieciństwie spędzałam u babci też na wsi. No i tam też w sumie to życie było bardziej poukładane, bo nie było tyle pracy, o tej samej godzinie zawsze było śniadanie, obiad, kolacja. I to też trochę nauczyło mnie takiej samodzielności, u babci zawsze wszyscy musieli [...] przygotować razem śniadanie, kolację. To nie było tak jak u nas w domu czasem zrzucane wszystko na mamę albo na babcię, która z nami mieszka. I tam w sumie się nauczyłam bardziej takiego porządku. O tych wyznaczonych godzinach zawsze były posiłki. [...] U babci było to wszystko usystematyzowane, też nauczyło takiego porządku i ogarnięcia wszystkiego razem, i podjęcia pewnych decyzji. [...] Mama w sumie też jest poukładana, tylko po prostu nie ma czasu. [...] Ale babcia też tego uczyła i do teraz uczy i wymaga, bo jest właśnie taką poukładaną osobą. [...] Czy były autorytety? Myślę, że ciocia, która z nami mieszkała. Bo ona była zawsze otwarta na pomoc innym i dużo rzeczy robiła właśnie u nas na wsi. [...] Bo ta społeczność jest

mniejsza i ciocia się zawsze udzielała. [...] I to też był chyba taki wzorzec, że znajomi na wsi mówili, że ponieważ ciocia taka była, to ty też taka jesteś. [...] Także dziadek – chociaż nie mieszkał z nami, ale na swojej wsi, skąd moja mama pochodzi – udzielał się i organizował [...] chyba drużynę piłkarską, LZS czy coś takiego. Chociaż to była mała wioska, bo tam jest – nie wiem – trzydzieści domów. Ale zorganizował młodych, poświęcał na to czas, no i jakoś tam to funkcjonowało.

Krzysztof:

Byłem przestrzegany przez rodziców, że filmoznawstwo to nie jest przyszłościowy kierunek i mogę mieć problem ze znalezieniem pracy [...]. Ale dali mi wolną rękę, płacili za te studia, to znaczy utrzymywali mnie w Krakowie przez kilka lat.

Ala:

Babcia była taką osobą, że potrafiła powiedzieć wyraźnie na przykład „kocham cię", a rodzice tego nigdy nie robili. [...] Bardzo buntowałam się przeciwko rodzicom. [...] I jakoś tak sobie zakonotowałam rodziców jako – nie wiem – zamkniętych na innych ludzi. Tak mi się wydaje, że [...] najlepiej po pracy od razu wrócić do domu i zamknąć się w pokoju przed telewizorem. [...] I stwierdziłam, że skoro są inni ludzie gdzieś tam poza domem, to trzeba wchodzić w jakieś interakcje z nimi, no i wymieniać się tym, co się ma.

Na podstawie wywiadów można zaobserwować, że niektóre rodziny badanych osób funkcjonowały według reguł wytyczanych przez wartości, które uznajemy za pozytywne, na przykład rodziny Beaty i Krzysztofa, ale była też taka rodzina – na przykład Ali – która funkcjonowała według wadliwego systemu wartości. W rodzinie Beaty etos pracy wydaje się najważniejszy. Obok niego możemy zauważyć kultywowanie takich wartości, jak na przykład uczenie i rozwijanie samokontroli (głównie w zakresie punktualności, systematyczności, odpowiedzialności, dyscypliny), uczenie samodzielności, uczenie prospołeczności, szanowanie autorytetów rodzinnych. W rodzinie Krzysztofa wyraźnie zaznacza się troska rodziców o niego, żeby jego życie było lepsze. Jednocześnie możemy zauważyć, że szanują oni jego autonomiczne decyzje życiowe, chociaż nie były one zgodne z ich oczekiwaniami. Rodzinę Ali charakteryzowała alienacja społeczna jej rodziców. Stosunek do dzieci nacechowany był w niej chłodem emocjonalnym, który w jakimś niewielkim stopniu był ocieplany w relacji z babcią.

Kontekst relacji, wartości pozarodzinnych

W przytoczonych poniżej wypowiedziach badanych osób przytaczam te wątki, w których eksponowany jest kontekst relacji, wartości pozarodzinnych.

Krzysztof:

> Dzieciństwo spędziłem głównie na zabawach z rówieśnikami. Nad rzeką spędziliśmy większą część dzieciństwa. Wtedy się bawiło nad rzeką, jeździło się na ryby. W szkole nigdy nie miałem kłopotów ze swoimi rówieśnikami, w takim sensie, że nie na pewno byłem odludkiem. [...] Zacząłem być fanem muzyki bardziej niż inni. [...] Przez to, że ta muzyka się pojawiła, zmienił mi się tryb życia. [...] Byłem pod silnym wpływem tego, co do mnie dochodziło. [...] Na pewno byłem pod bardzo wielkim wpływem tych swoich idoli. [...] No chociażby Nirvana, [...] Kurt Cobain. [...] przez kilka lat to trwało. [...] Miałem to szczęście, że spotkałem nauczyciela [...]. Tak, to był autorytet, nauczyciel plastyki, który uczył mnie gry na gitarze. [...] Rozwinął wyobraźnię, kreatywność, przedsiębiorczość. [...] To był człowiek, którego ze szkoły podstawowej pamiętam najlepiej. Miałem z nim na pewno najlepszy kontakt.

Ala:

> Jeśli chodzi o tę pozytywną motywację, to myślę, że kościół był właśnie takim miejscem. I kiedy zaczęłam chodzić do liceum, starsza koleżanka zaprowadziła mnie kiedyś na spotkanie duszpasterstwa młodzieżowego. [...] Organizowaliśmy takie jakieś wydarzenia [...], powiedzmy, wolontarystyczne. [...] w moim liceum też zawiązała się taka grupa wolontariuszy i dołączyłam do tej grupy. [...] chodziłam też do PCK, do Polskiego Czerwonego Krzyża.

Widocznie nie we wszystkich rodzinach wewnętrzne relacje oraz przekazywane tam wartości i normy wyczerpywały oczekiwania i potrzeby badanych przeze mnie osób, może dlatego też zauważyłam, że u niektórych z nich zrodziła się potrzeba szukania ich poza rodziną. Taką sytuację zaobserwowałam u Krzysztofa i u Ali. Krzysztof, chociaż relacje z rodzicami nie były w jego przypadku złe, w wyrazisty sposób sygnalizował znaczącą rolę grupy rówieśniczej oraz nauczyciela w kształtowaniu jego życia. Duży wpływ na jego rozwój – jak wielokrotnie podkreślał – miała również muzyka, a także związani z nią idole.

Relacje w rodzinie Ali nie były właściwe i być może taka sytuacja skłoniła ją do poszukiwania własnego miejsca w środowisku poza nią. Starała się wchodzić w takie relacje, które mogły być pewnego rodzaju substytutem pożądanych relacji z najbliższymi. Może działania te zaspokajały potrzebę przynależności do rodziny, może była to ucieczka od patologii środowiska rodzinnego, w którym nie można

było czuć się bezpiecznie. Bezpieczeństwo, świat wartości nadający jej sens życia odnalazła w środowisku kościelnym oraz wolontariacie pomocowym (PCK).

Warto zauważyć, że w przedstawionych narracjach u Krzysztofa i u Ali brakowało jednoznacznego odwoływania się do rodziny jako nośnika zachowań prospołecznych; inaczej było u Beaty, ponieważ jej rodzina zaangażowana była w różne przedsięwzięcia społeczne.

PODSUMOWANIE

Dom rodzinny to nie tylko miejsce wewnętrznych relacji, to nie tylko miejsce wyrażania swoich potrzeb, odczuć czy też przeżyć – to także miejsce tworzenia atmosfery życia rodzinnego, w którym młody człowiek mógłby się dowiadywać, co jest w życiu dobre, a co złe, uczyć się zachowań prospołecznych, kreować społeczeństwo obywatelskie. Dziecko powinno odnajdować w nim radość, spontaniczność, być beztroskie, być otoczone rodzicielską miłością, żyć w poczuciu bezpieczeństwa, zaufania i szacunku.

Rodzina, a więc rodzice i inni członkowie rodziny ustalają dzieciom pewne punkty odniesienia w interpretowaniu i poruszaniu się w świecie społecznym. Rodzice i inni członkowie rodziny, którzy aktywnie angażują się w wolontariat czy też kampanie społeczne, mogą przekazywać swoim dzieciom wartości prospołeczne. Można uznać, że rodzina to bardzo ważny czynnik dla rozwijania skłonności do angażowania się w społeczeństwo obywatelskie (Taylor, Power, Moles, Muddiman, 2018, s. 82). To w rodzinie kształtowane są prawidłowe postawy społeczne oraz świat wartości moralnych, to tam uczy się tolerancji i szacunku dla innych osób, to tam kształtowana jest wrażliwość na potrzeby drugiego człowieka. Atmosfera, wzorce otrzymane w domu rodzinnym, postawy prospołeczne rodziców kształtują wrażliwość młodego człowieka na innych, powodując, że chętniej włącza się on w pomoc potrzebującym (Pieniążek, Zielińska, 2017, s. 151).

Zdolność dzieci do zachowań prospołecznych kształtowana jest pierwotnie w rodzinie poprzez oddziaływania wychowawcze rodziców i innych członków rodziny.

Na podstawie przeprowadzonych wywiadów narracyjnych teza ta potwierdziła się częściowo. Warto zauważyć, że w przedstawionych narracjach odwoływanie się do rodziny jako nośnika zachowań prospołecznych występuje tylko u Beaty, natomiast w biografiach pozostałych rozmówców – u Krzysztofa, a zwłaszcza u Ali – można odnaleźć znaczący wpływ pozarodzinnych nośników tych zachowań.

Nieprawidłowe relacje rodzinne mogą utrudniać angażowanie się w społeczeństwo obywatelskie. Wadliwa komunikacja między członkami rodziny powoduje zakłócenie więzi emocjonalnych, dziecko czuje się wtedy odrzucone i osamotnione. Taka sytuacja może powodować u jednych dzieci postawę wycofania i brak wiary we własne siły, natomiast u innych uruchamia mechanizmy szukania pra-

widłowych relacji poza rodziną. Niedostateczne uruchamianie procesów identyfikacji z osobami znaczącymi z kręgu rodzinnego świadczy o niepowodzeniu wychowawczym rodziców. Tym bardziej że pozytywnie rozumiana identyfikacja jest podstawowym mechanizmem prawidłowego rozwoju dziecka w rodzinie, tak by czuło się ono bezpiecznie (Łobocki, 2010, s. 303). Brak uruchamiania procesów identyfikacji z osobami znaczącymi w rodzinie powoduje, że dziecko może poszukiwać autorytetów – również kształtujących zachowania prospołeczne kreujące społeczeństwo obywatelskie – poza rodziną (Langier, 2016, s. 154).

BIBLIOGRAFIA

Anheier, H. (2004). *Civil Society. Measurement, Evaluation, Policy.* Earthscan, London.

Antoszewski, A. (2000). Społeczeństwo obywatelskie a proces konsolidacji demokracji. W: A. Czajkowski, L. Sobkowski (red.), *Studia z teorii polityki*. Tom 3. Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.

Chandhoke, N. (2007). Civil society. *Development in Practice, 17*(4–5).

Clarke, D. (2005). *Zachowania prospołeczne i antyspołeczne.* Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk.

Creswell, J.W. (2013). *Projektowanie badań naukowych. Metody jakościowe, ilościowe i mieszane.* Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.

Czerwiński, K. (2020). *Edukacja nieformalna wobec obywatelskości.* Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz.

Gibbs, G. (2022). *Analizowanie danych jakościowych*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

Izdebska, J. (2016). Rodzina. W: K. Chałas, A. Maj (red.), *Encyklopedia aksjologii pedagogicznej*. Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne Polwen, Radom.

Kazimierczuk, M. (2021). Ewolucja pojęcia idei społeczeństwa obywatelskiego. W: R. Kania, M. Kazimierczuk (red.), *Społeczeństwo obywatelskie. Historia, teoria, praktyka*. Difin, Warszawa.

Kvale, S. (2012). *Prowadzenie wywiadów.* Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

Langier, C. (2016). Wychowanie moralne dziecka w kontekście przemian współczesnej rodziny. Zarys problematyki. *HUMANITAS. Pedagogika i Psychologia*, *12*.

Łobocki, M. (2010). *Teoria wychowania w zarysie.* Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków.

Łukaszewski, W. (1983). Czynniki decydujące o powodzeniu wychowania. W: B. Suchodolski (red.), *Społeczeństwo wychowujące. Rzeczywistość i perspektywy.* Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.

Łukaszewski, W. (1984). *Szanse rozwoju osobowości.* Wydawnictwo Ksiazka i Wiedza, Warszawa.

Mariański, J. (2008). *Społeczeństwo i moralność. Studia z katolickiej nauki społecznej i socjologii.* Biblos, Tarnów.

Pieniążek, M., Zielińska, M. (2017). Wolontariat jako forma aktywności prospołecznej młodzieży studenckiej. *HUMANITAS. Pedagogika i Psychologia, 15*.

Power, S., Muddiman, E., Moles, K.,Taylor, C. (2018). Civil society: Bringing the family back. *Journal of Civil Society, 14*(3).

Pyrkosz, M. (2018). Prospołeczność dzieci i młodzieży w rodzinie. *Wychowanie w Rodzinie, XIX*(3).

Remiszewska, Z. (2022). *Gotowość młodzieży akademickiej do podejmowania zadań ponadosobistych.* Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole.

Reykowski, J. (1979). *Motywacja, postawy prospołeczne a osobowość.* Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.

Reykowski, J. i Kochańska, G. (1980). *Szkice z teorii osobowości.* Wiedza Powszechna, Warszawa.

Skapska, G. (1997). Learning to be a citizen: Cognitive and ethical aspects of post-communist society transformation. *Democratization, 4*(1).

Szymański, M. J. (2013). *Socjologia edukacji. Zarys problematyki.* Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków.

Taylor, C., Power, S., Moles, K., Muddiman, E. (2018). Young people, family relationships and civic participation. *Journal of Civil Society, 15*(1).

Wojciszke, B. (2013). *Psychologia społeczna.* Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.

Wysocka, E. (2000). *Młodzież a religia. Społeczny wymiar religijności.* Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.

KONTEKST RODZINY A ZAANGAŻOWANIE SPOŁECZNE – KREOWANIE SPOŁECZEŃSTWA OBYWATELSKIEGO

Streszczenie: Artykuł przedstawia problematykę dotyczącą miejsca rodziny w kreowaniu społeczeństwa obywatelskiego. Miejsce to określono w sposób pośredni, ustalając, jak rodzina kształtowała zachowania prospołeczne u tych osób, które realizują zadania ponadosobiste. Do tego celu wykorzystano badanie o charakterze jakościowym, w którym podjęto próby ustalenia źródeł zachowań prospołecznych w przywoływanym przez badane osoby obrazie rodziny. Źródeł tych zachowań poszukiwano w kontekście relacji badanych osób z rodziną i w kontekście wartości rodzinnych.

Słowa kluczowe: rodzina, społeczeństwo obywatelskie, zachowania prospołeczne, zadania ponadosobiste, młodzież

FAMILY CONTEXT AND SOCIAL INVOLVEMENT – CREATING CIVIL SOCIETY

Abstract: The article presents issues related to the role of the family in creating civil society. Determining its role was achieved indirectly by determining how the family shaped prosocial behavior in those people who fulfil over-personal tasks. For this purpose, a qualitative study was used in which attempts were made to determine the sources of prosocial behavior in the image of family recalled by the respondents. The sources of these behaviors were sought in the context of people's relationships with their families and the context of family values.

Keywords: family, civil society, prosocial behavior, over-personal tasks, youth